

4.600 napadów z bronią w ręku w Waszyngtonie

NOWY JORK

W stolicy USA ogłoszono, iż rok 1968 jest rekordowy pod względem napadów rabunkowych na banki. W roku 1968 ograbiono 102 banki waszyngtońskie w porównaniu z 29 rabunkami dokonanymi w roku 1967.

Według danych miejskiej policji, ogólna liczba napadów z bronią w Waszyngtonie zwiększyła się o 90 proc. w porównaniu z rokiem 1967 i wyniosła 4.600.

Cena 50 gr

echo KRAKOWA

ROK XXIV PISMO POPOŁUJNIOWE Nr 3 (7268) ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

Kraków, sobota 4, niedziela 5 stycznia 1969 r.

6,5 tysiąca wniosków o patenty zgłosili wynalazcy w 1968 roku

Pracownicy naukowcy PAN przemysł maszynowy i ciężki przodują w ruchu wynalazczym

Wynalazki poszukujące... producenta

Miniony rok, pod wieloma względami okazał się pomysłowy dla Urzędu Patentowego PRL. Do końca grudnia zgłoszono blisko 6,5 tys. wniosków o wydanie patentów. Jest to 2 razy więcej niż przed 5 laty i ok. 5 proc. więcej niż w 1967 r. — w tym samym czasie Urząd wydał ponad 2,2 tys. nowych patentów.

Pozytywnym objawem jest fakt, iż wzrost zgłoszeń nie wpłynął na zwiększenie zaległości w rozpatrywaniu wniosków. Ponad 80 ekspertów analizujących wnioski, robi to już z taką wprawą i na takim poziomie, że średni czas rozpatrywania zgłoszenia nie przekracza 18 miesięcy. Tym wynikiem zazwyczaj wyprzedza niemal wszystkie kraje europejskie.

Pozytywną cechą ruchu wynalazczego w 1968 r. był dalszy wzrost zgłoszeń z instytutów i laboratoriów Polskiej Akademii Nauk. W 1968 r. — pracownicy naukowcy PAN zgłosili blisko 90 wniosków patentowych, a więc prawie 20 projektów więcej niż w 1967 r.

Warto jednak dodać, że w akademiach naukowych krajów socjalistycznych, np. w NRD i CSRS, gdzie analogiczne ośrodki do spraw ochrony patentowej zorganizowano już znacznie wcześniej — pracownicy naukowcy zgłaszają rocznie ok. 150-180 nowych wynalazków.

Prawdziwi, ubiegłorocznymi potentami wynalazczości — to przemysł maszynowy, skąd napłynęło ponad 700 wniosków o wydanie patentów, oraz przemysł ciężki — prawie 600 wniosków. Ponad pół tysiąca zgłoszeń patentowych jest dziełem osób zatrudnionych w resortach: górnictwa i energetyki oraz chemii.

Notuje się natomiast spadek zgłoszeń patentowych z instytutów, katedr i zakładów szkół wyższych, podległych Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego. Pracownicy naukowcy tych jednostek zgłosili ok. 330 projektów wynalazczych, a więc o 80 mniej niż w 1967 r.

Zbyt wolno wzrasta również liczba rzeczników patentowych, mających służyć radą i fachową pomocą wynalazcom indywidualnym, bądź zatrudnionym w zakładach przemysłowych. W różnego rodzaju kursach uczeniściwo dotychczas ok. 1700 osób, z których większość już ukończyła szkolenie i zdała egzamin. Niestety, prace w charakterze rzeczników patentowych podjęło tylko ok. 650 osób. Stąd właśnie, w niektórych resortach nie obserwuje się należytego trendu wzrostu wynalazczości. Przykładem mogą tu być placówki resortu oświaty, zatrudniające b. mało rzeczników patentowych.

W dalszym ciągu nie najlepiej przedstawia się wykorzystanie gospodarcze opatentowanych wynalazków. Urząd Patentowy ma tylko ograniczone możliwości wpływania na realizację praktyczną wynalazków

UTRO Kraków będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie duże, możliwość opadów śniegu i marznącej mżawki. Wiatr wschodni. Temperatura nocą od minus 8 do minus 10 st., dniem od minus 8 do minus 6 st.

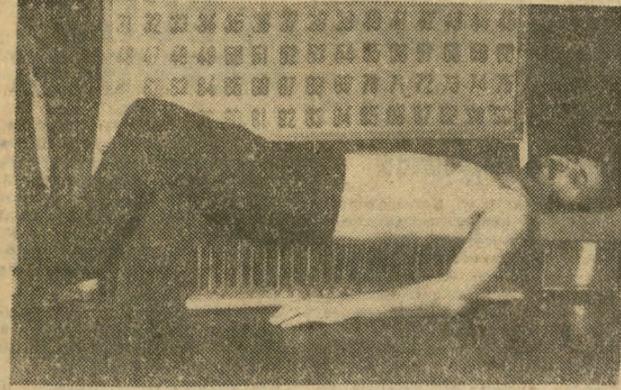
Ze świata

DELEGACJA KPZR, z sekretarzem KC KPZR — K. F. Katuszowem, przybyła w Czechosłowacji na zaproszenie KC KPZR, przybyła 3 bm. do Bratysławy — stolicy Słowackiej Republiki Socjalistycznej. STRAJK DOKERÓW na wschodnim wybrzeżu USA trwa w dalszym ciągu. Od 15 dni odbywają się negocjacje między reprezentantami robotników portowych a właścicielami okrętów, które w dalszym ciągu stoją na redzie, czekając na rozstrzygnięcie w sprawie załadowania.

WYMIANA HANDLOWA ZSRR z krajami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej osiągnie w roku bieżącym — zdaniem ekspertów radzieckich — rekordowy poziom i przekroczy 10 mld rubli.

NA KUBIE wprowadzono obowiązek racjonowania cukru. W stolicy — Hawanie, przydziały miesięczne wynoszą ok. 3 kg na osobę.

32-letni londyńczyk — Saxon Tylney postanowił pobić rekord w... leżeniu na gwoździach. Ogładany przez 2 tys. widzów, Tylney przeleżał 1 bm. na gwoździach 3 godziny, bijąc rekord swego rodaka o 11 minut. CAF — AP — Telefoto



Sytuacja na Bliskim Wschodzie

Wysłannik ONZ Gunnar Jarring uda się z misją do ZRA, Jordanii i Izraela

KAIR Kairski dziennik „Al Ahram” pisze dziś, że specjalny wysłannik ONZ na Bliski Wschód, dyplomata szwedzki — dr Gunnar Jarring wznosi swoją misję w przyszłym tygodniu. Około 15 bm. odbędzie on podróż po krajach Bliskiego Wschodu, składając wizyty w Kairze, Ammanie i Tel Awiwie.

Dziennik wyraża przekonanie, że obecne międzynarodowe kontakty między Kairem a kilkoma stolicami, a także kontakty podejmowane z inicjatywą Związku Radzieckiego, zmierzają do ułatwienia misji Jarringa. Celem tej misji jest wprowadzenie w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie Bliskiego Wschodu, przede wszystkim rezolucji z listopada 1967 r., przewidującej wycofanie wojsk izraelskich z zagrabionych terytoriów arabskich.

Wojska izraelskie, używając ciężkiej artylerii i karabinów maszynowych ostrzeliwały wzoraj pozycje jordańskie w pobliżu mostu Husajna. Wojska jordańskie odpowiedziały ogniem.

W Londynie podano do wiadomości, że brytyjski minister d/s zagranicznych — Goronwy Roberts udaje się 24 bm. z oficjalną wizytą do ZRA; odwiedzi on również Liban i Sudan.

Na zdjęciu: elektrownia poruszana wiatrem, usytuowana obok zabudowań rezerwatu żubrów w Puszczy Boreckiej. Urządzenie to pracuje już kilkanaście lat. Małe agregaty prądowocze są bezkonkurencyjne w oddalonych od magistrali energetycznych wsi, w samotnych domostwach, czy nawet małych osiedlach. CAF — Moroz



Problem wietnamski

DRW i NFWWP proponują: rozpocząć rozmowy paryskie w dniu 6 stycznia br.

Waszyngton nadal forsuje koncepcję „dwóch stron”

HANOI Wczoraj największe nasilenie walk w Wietnamie południowym notowano w rejonie Sajgonu. Siły narodowo-wyzwoleńcze ostrzelały tam wiele posterunków reżimowych.

Celem ataków sił narodowo-wyzwoleńczych były też pozycje wojsk amerykańskich. Walki toczyły się w odległości 100 km na północ od Sajgonu.

PARYŻ Zastępca przewodniczącego delegacji DRW, ambasador Ha Van Lau, podczas spotkania z zastępcą szefa delegacji USA, ambasadorem Cyrusem Vanceem przedstawił w imieniu delegacji DRW i NFWWP nowe propozycje w sprawie konferencji paryskiej.

Propozycje te, mające na celu umożliwienie jak najszybszego rozpoczęcia obrad, przedstawił na konferencji prasowej zastępca przewodniczącego delegacji NFW Wietnamu Południowego — Tran Hoi Nam: 1. Jeśli Stany Zjednoczone zaakceptują propozycje, aby obrady konferencji toczyły się przy okrągłym stole, przy którym każda z delegacji mogłaby zająć dowolnie przez siebie wybrane miejsce, tzn. gdyby USA zaakceptowały formę stołu konferencyjnego, który by nie odzwierciedlał ani idei tzw. „dwóch stron”, ani idei czterech stron — to wówczas: a) wbrew zwyczajowi, przewidującemu, iż miejsca poszczególne

gólnych delegacji oznaczone są ich sztandarem i odpowiednią tabliczką — delegacje NFW i DRW, dając wyraz swej dobrej woli gotowe są z tego zrezygnować;

b) jeżeli chodzi o kolejność zabierania głosu na pierwszym posiedzeniu konferencji, najszlachetniejsze byłoby ciągnięcie losów.

2. DRW proponuje, by pierwsze posiedzenie czterech delegacji dla uregulowania spraw proceduralnych odbyło się 6 stycznia 1969 r.

Tran Hoi Nam podkreślił, że przedstawiciel USA Vance nie zaakceptował żadnej z tych propozycji i zażądał pozostawienia mu czasu do ich przestudiowania.

Tran Hoi Nam oznajmił, że w czasie spotkania Ha Van Lau z Vanceem, ten ostatni wysunął 6 różnych propozycji w sprawie stołu obrad konferencji paryskiej, ale są one nie do przyjęcia, zmierzają do zalegalizowania absurdalnej koncepcji konferencji „dwóch stron”.

Bułgarscy geolodzy odkryli ropę naftową na dnie Morza Czarnego

SOFIA Sukcesem zakończyły się prace poszukiwawcze bułgarskich geologów, prowadzone na dnie Morza Czarnego w okolicach Bałczyka. Na głębokości 358 metrów pod dnem morskim, dowiercono się ropy naftowej. Przygotowane wcześniej urządzenia pozwoliły szybko ująć źródło ropy.

W przyszłości, żyzna nizina Dobrudży w nadmorskim rejonie stanie się więc może także ważnym centrum przemysłowym Bułgarii.

KINO «KIJÓW» od poniedziałku 6 stycznia wyświetla film produkcji USA, kolportowy, na taśmie 70 mm, z dźwiękiem stereofonicznym

KLEOPATRA W rolach głównych: ELIZABETH TAYLOR, REX HARRISON, RICHARD BURTON.

Początek seansów: 15.15 i 19.15. — W niedzielę od 5 stycznia — poranek o godzinie 11.

Wyłączna sprzedaż biletów: PP „Orbis”, ul. Jana 2, „Filmotechnika”. — ul. Poselska 13. K-203

w zakładach przemysłowych, zjednoczeniach, ministerstwach. Stosuje się w tym zakresie różne formy zachęty. Np. w wydawanym przez Urząd przeglądzie opatentowanych rozwiązań technicznych o szerokim zastosowaniu, wprowadzono ostatnio specjalną rubrykę — „Wynalazki poszukujące producenta”.

Urząd wykonał w 1968 r. na zamówienia gospodarki ok. 145 tys. opisów patentowych różnych państw. Jest to 3-krotnie więcej niż w roku 1964.

Wyż-gigant nad Europą • Obfite śniegi w Rumunii i Jugosławii • Upalne dni w Chile

Fala 20-stopniowych mrozów zbliża się do Polski

Od wschodu i północno-wschodu rozrasta się nad Polską bardzo mroźny wyż, który stara się połączyć klinem z wyżem nad Atlantykami i Wyspami Brytyjskimi. Ma to tę ujemną stronę, że w czasie pogodnych nocy, bez ochronnej pokrywy chmur — następuje silne wypromieniowywanie części ciepła z atmosfery i silne wychłodzenie warstwy powietrza tuż nad ziemią. Wtedy właśnie temperatura spada do minut 18-20 st., a nawet poniżej. Takie temperatury są przewidywane na najbliższe dni.

BUKARESZT Burza śnieżna, jaka wczoraj nawiedziła Rumunię spowodowała przerwanie komunikacji lotniczej między Bukaresztem a stolicami innych państw. Wstrzymano wszelki ruch na liniach międzynarodowych i krajowych. Ulice Rumunii pokryte są warstwą prawie metrowego śniegu.

BELGRAD W niektórych rejonach Jugosławii notuje się mrozy sięgające 30 stopni, co jest rzadkością w tym kraju. Mroź daje się szczególnie odczuć w górzystych części kraju. W ostatnich dniach w całej Jugosławii spadły obfite śniegi.

MEKSYK Z drugiej półkuli napływają natomiast informacje o nienotowanej od wielu lat fali upałów. W stolicy Chile — Santiago, słupek rtęci podniósł się w piątek do 33 stopni. Służba meteorologiczna przewiduje możliwość wzrostu temperatury do 40 stopni.

Wysoka temperatura zwiększa niebezpieczeństwo pożarów. Z różnych części Chile nadchodzą wiadomości o pożarach lasów.

Czy uda się wyjaśnić przyczynę katastrofy?

NOWY JORK Ekipa nurków wydobła z wraku samolotu pasażerskiego „Boeing 707” należącego do towarzystwa Pan-American, który rozbił się u wybrzeży Wenezueli, stalowy zasobnik, zawierający taśmy magnetofonowe z zanotowanym przebiegiem lotu. Zasobnik wydobła z głębokości 94 metrów, ekipa nurków, która kierował Charles Lindbergh, syn sławnego pilota.

Eksperti mają nadzieję, że badanie owych taśm rozjaśni mgłę tajemniczy, która odkryta sa szczegóły katastrofy. Bezpóśrednia jej przyczyna była eksplod-



Oto jeszcze jedna wersja młodzieżowych kurtek zimowych: krótka, przylegająca do ciała, przypominająca motocyklowe bluzy, uszyta z połączenia sztucznej baranka i tkaniny skóropodobnej. CAF — Politikens

Akcja „Echa” i ZMS

Księżeczkę PKO funduje: młodzież ZSZ przy Zakładach Chemicznych Oświęcim

Z inicjatywy członków szkolnej organizacji ZMS — młodzież Zasadniczej Szkoły Zawodowej Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu ufundowała za własne, wypracowane pieniądze 2 książeczki mieszkaniowe PKO. Informację o fundacji, a tym samym o podjęciu akcji „Echa” i ZMS przekazał nam przewodniczący Zarządu Kombinatu ZMS — Jerzy Saratowicz. Młodym fundatorom serdecznie dziękujemy! (mar)

Rozmowy „Echa”

Wyższe Szkoły Teatralne muszą kształcić aktorów dla potrzeb filmu, TV i estrady

Ogólnopolskie Spotkania Wyższych Szkół Teatralnych w Krakowie niedawno odbyły się, były doskonałą okazją do wymiany zdań pedagogów, reżyserów, dyrektorów teatrów i absolwentów wyższych szkół teatralnych. Dyskutowano głównie o sprawach reformy tej dziedziny studiów artystycznych.

O sprawach najistotniejszych dla szkół teatralnych rozmawiamy z dyrektorem Zarządu Szkolnictwa Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki — p. **KAROLEM DROZDEM**.

Dlaczego owo „epokowe” spotkanie odbyło się właśnie w Krakowie? — Nie bez powodu. Krakowska PWST ma największe doświadczenia w „bitwie o nowe programy” kierunkowe, osiągnięcia wychowawcze. Wyprzedza wszystkie inne szkoły we wprowadzaniu w życie metod praktycznych. Na co dzień do brze tu ukladają się współpraca z teatrami, zwłaszcza ze Starym. Już studenci mają prawo zdawać swe pierwsze życiowe egzaminy na deskach zawodowej sceny. Odżywa idea pracy w kołach naukowych, co gdzieś indziej jest tylko pobożnym życzeniem.

— Jednym z przedmiotowych problemów była kwestia przydatności aktora-absolwenta do zawodu. Oczywiście w projektach reformy nie można dopuszczać nawet myśli, że absolwenci PWST to wyłącznie w przyszłości pracownicy sceny...?

— Właśnie. Trzeba wykształcić całe rzesze aktorów także dla potrzeb filmu, TV, estrady. A tymczasem ciągle jeszcze w szkołach teatralnych pokutuje zaściankowy pogląd, że studentowi nie wolno w czasie studiów...

Sybaris — odnaleziona

Nigdzie ponoć nie żyło się tak dobrze starożytnym Grekom jak w położonej na podkocim woskiego buta kolonii Sybaris nad Morzem Joniskim, skoro mianem sybaryty nazywa się po dziś dzień człowieka rozmiłowanego w zbytku i wygodach.

Bogaci sybaryci doprowadzali rurami wino z winnic do własnych domów, ubierali się w miękkie welny zdobione ornamentami z czystego złota, wygrzewali się w parowych łaźniach i przez cały rok urządzali luksusowe przyjęcia. Spacerowali po ulicach pod osłoną baldachimów nie przepuszczających stońca, nienawidzili pracy rąk i tak chętnie wylegiwali się w łóżkach, że przepędzili z miasta nie tylko hałaśliwych kowali i cieśli, ale nawet koguty.

Prawdopodobnie nadmierne zamięszanie do wygód i przyjemności było powodem upadku Sybaris, którego jeźdźcy uczyli konie tańczyć w takt gry na korbach. Uzbrojeni w kobry następcy z pobliskiej Cretonii „oczyszczali” muzyką jazdę sybarycę i w ten sposób, przez głowę roztańczonych koni, wtargnęli do miasta. Sybaryci rozprzeczili się po okolicy, a miasto tajemniczo... znikło. Dopiero w grudniu tego roku, w 2500 lat później stała się Sybaris ośrodkiem uwagi historyków. Po ośmiolatek badaniach i poszukiwaniach udało się ustytuować z

(Dokończenie na str. 4)

Listy W. Reymonta do brata — cennym nabytkiem

Z przeszło 40 tys. rękopisów, jakie Biblioteka Narodowa w Warszawie miała w dniu napadu Niemiec hitlerowskich na Polskę, ocalało zaledwie ok. 2.500. Tworzenie nowego zbioru rękopisów było zadaniem niezwykle trudnym. Mimo to Zakład Rękopisów Biblioteki Narodowej zgromadził już ponad 9 tys. rękopisów i znów jest poważnym warsztatem pracy naukowej.

Do ciekawszych w zbiorach rękopiśmiennych należą autografy Reymontowskie, wśród nich plan i notatki robocze powieści, której napisanie udaremniła śmierć pisarza w r. 1925. Miała to być kontynuacja „Chłopów” — i jak wynika z notatek — ostry krytykująca stosunki społeczne w kraju, do którego tłumnie dążyli emigranci z Europy. Roboczy tytuł nie napisanej po-

się studiów igrac, czyli sprządać się, na deskach choćby studenckich teatrów. Ciagle brak teatru szkolnego, czyli poligona. Studenci są przeciążeni zajęciami, codziennie mają po dwanaście godzin pracy i stąd brak czasu na pracę in. w kole naukowym. Do tego wszystkiego, niestety, przybija kryzys form wychowawczych. Często wykładają ludzie przypadkowi a przecież niezwykle ważną sprawą jest: kto uczy, jakie wartości ideowe i artystyczne ze sobą wnosi. Z kolei jeśli spojrzymy na pierwsze lata pracy absolwenta w teatrze zawodowym, zbyt często zdarza się, że młody aktor nie rozwija się wcale. I wtedy zwykło się winę przypisywać szkole, co nie zawsze jest sprawiedliwe.

— Jakże wnioski główne da się wyciągnąć z tej dyskusyjnej „trzydniówki”. Co z zaleceń kierowany przez Pana Departament postanowił wcielić w życie w najbliższym czasie?

— Po pierwsze, wprowadzić sprawę kół naukowych. Student musi mieć swój teatr szkolny, aby od początku miał kontakt z widownią. Po drugie — już w styczniu zorganizujemy naradę pedagogów szkół teatralnych, podczas której dokonamy na roboczo analizy programów oraz koncepcji wychowawczych. Ponieważ kształcimy magistrów sztuki, musimy przywiązywać większą wagę do rozwoju intelektualnego aktora, a tym bardziej reżysera.

Wprowadzimy praktyki studentów w zawodowych teatrach (role dublerów), ponadto czas dojrzał do przyjrzenia się bliżej losom absolwentów. Z natury aktorzy nie garną się do teatrów prowincjonalnych, ale wskutek tego owe teatry orientują się niekiedy aż w 85 proc. na kadrze amatorskiej. Tak dłużej być nie może. Mamy w kraju 50 teatrów, co rok opuszcza mury szkół teatralnych przeciętnie 50 absolwentów. Myślimy o tym, aby młodzi odbywali dwuletnie staże. Dobrze byłoby, aby do jednego teatru szło ich pięciu, sześciu. W grupie start łwiejszy, doping wzajemny się przydaje. Powołamy w szkołach komisje do spraw zatrudniania absolwentów, które to ciała będą normować wiele do dziś drażliwych problemów. Ciagle jeszcze nie uformowane są sprawy z reżyserami. Stary program dla Wydziału Reżyserkiego warszawskiej PWST nie zdał życiowej próby, zawiódł. W tej chwili „pisze się” nowy. Chcemy w przyszłości wydzielić pięć najlepszych teatrów i zobowiązać je do wystawiania prac dyplomowych młodych reżyserów.

— Wspomniał Pan o wadze, jaką przywiązuje Departament do kształcenia aktorów dla potrzeb, nazwijmy to w skrócie, pozateatralnych. Czy grozi nam w niedalekiej przyszłości brak

aktorów np. dla potrzeb filmu?

— Tak. Proszę sobie wyobrazić: począwszy od roku 1980 będziemy kręcić 70 filmów fabularnych (również dla potrzeb TV) rocznie. Dla nikogo nie jest tajemnicą, jak wielką „przeszkodę” dla wytwórni filmów stanowi teatr — owe zrywanie spektakli, uzgadnianie drobnych harmonogramów. Koszty są duże w przypadku stałej współpracy znanych aktorów teatralnych z filmem. Stąd propozycja — będziemy kształcić aktorów także wyłącznie dla potrzeb filmu Polskiego i Telewizji. Zalecamy rektoratom szkół teatralnych, aby nie zabraniali studentom występowania w filmie. Czasem te wczesne lata zdecydować, czy dziś „wyprodukowany” absolwent będzie za lat powiedzmy pięć, dziesięć — aktorem filmowym czy teatralnym. Bo pogodzić się tych w przyszłości, w związku z tempem produkcji — nie da.

— Jeszcze jedno pytanie. Oglądał Pan ostatnio spektakle teatrów krakowskich. Na co wybrałby się Pan po raz drugi? — Na „Sędziów” i „Kłatwę” Wyspiańskiego w reżyserii Swinarskiego do Teatru Starego.

— Dziękujemy za wywiad.

Rozmawiał: **ZBIGNIEW ŚWIĘCH**

Chemia to kozaczki ze skayu podłoga z folii, wdzianko z laminatu i wiele, wiele innych rzeczy

Fenoplasty, aminoplasty, żywice ftalowe, polichlorek winylu, polioctan winylu, polietylen, polistyren, żywice i kleje poliestrowe, polwinil, skay itp. itp... lat temu dziesięć czy trochę więcej nikt nie znał tych nazw i nie wiedział co się pod nimi kryje. I dziś poza fachowcami mało kto orientuje się w owych etyketkach, acetylenach i glikolach. Dla zwykłego człowieka ważne jest czy będą w sprzedaży dobre tanie sweterki z włókien sztucznych, elastowe spodnie, modne wdzianko, dobre skarpetki, lakier do malowania okien, materiały fotochemiczne, środki ochrony roślin przed szkodnikami, dobre barwniki czy tak ułatwiające pracę środki do prania. A to wszystko to właśnie chemia. Czego — oczywiście nie w całości tej galezi — możemy się po niej spodziewać w r. 1969?

Oczywiście wszystkiego będzie więcej, co niestety nie oznacza, iż pod dostatkiem w każdej dziedzinie. Jedno jest pewne że produkcja tworzyw sztucznych wzrosnie w roku już bieżącym o 20 procent w porównaniu z dopiero co poźniejszym rokiem 68. Zawszeżać to będziemy uruchomieniu nowej — drugiej instalacji w Zakładach Azot-



Myśli złote i tombakowe

SZTUKA WYBORU
„Polityka niektórych polityków polega widocznie na tym, aby z dwójga złego wybierać jedno i drugie”
b. premier Francji —
Edgar Faure

CZY NAPRAWDĘ?
„Wolałbym założyć farmę ananasów na Alasce, niż zostać kanclerzem w Niemieckiej Republice Federalnej”
boński minister finansów —
Franz-Josef Strauss

WŁĄCZYWI CZŁOWIEK
„Kluczowe stanowiska dajcie słuszarom!”
publicysta jugosłowiański —
Zarko Potan

ANTYCYPACJA
„Najpiękniejsze są te wspomnienia, które nas jeszcze czekają”
aktorka francuska —
Jeanne Moreau

zebrał (jas)

BIŻUTERIA Z FILCU

Uczennice jednej z duńskich szkół średnich własnoręcznie przygotowały dla siebie ozdoby np. klipsy, pierścionki, naszyjniki. Za materiał posłużyły skrawki kolorowego filcu, szklane i drewniane paciorki oraz miedziane druciki.

CAF — Politikens

Drenaż mózgow trwa

Według danych statystycznych w „importie” wysoko wykwalifikowanych kadr przodują: USA, Kanada, Wielka Brytania, Australia, Francja i NRF. Szacuje się, że Stany Zjednoczone zatrudniają masowo specjalistów wykształconych w innych krajach oszczędzając około 4 mld dolarów rocznie. W czasie obrad Komisji Społeczno-Gospodarczej ONZ podano ostatnio, że w ciągu 5 lat przybyło do USA tylko z krajów Ameryki Łacińskiej, tak przecięt ubogich w siły fachowe, 19 tys. osób z wyższym wykształceniem. Dla krajów ojczyźtystych tych ludzi oznacza to stratę w wysokości 400 mln dolarów.

POCZTYLION echa

O eksmisję współlokatorki

M. K. Matka moja zamieszkuje ze współlokatorką która jej bardzo dokucza, robi awantury itp. W jaki sposób można tę lokatorkę zmusić do wyprowadzenia się (ma ona inne mieszkanie, do którego nie chce się przenieść)?

Matka Pani może wystąpić do sądu o eksmisję swej współlokatorki, podając jako przyczynę jej złe zachowywanie się, co trzeba udowodnić świadkami wzgl. innymi dowodami. (JP)

Praca rencisty

M. Sz. Proszę o podanie adresu instytucji, gdzie mógłbym otrzymać pracę chałupniczą ponieważ renta moja jest niska, a mam na utrzymaniu nie pracującą żonę. Proszę równocześnie o podanie, ile mogę zarobić miesiecznie, tak aby nie zawieszono mi renty...

W sprawie pracy winien Pan zwrócić się do Wydziału Zatrudnienia względ. do oddziału rehabilitacji inwalidów Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Narodowej m. Krakowa. Co do zarobków to rencista bez obawy zawieszania renty zarobić może do 500 zł przy pracy na pół etatu i do 750 zł przy pracach zleconych. (mar)

Podział majątku

H. G. Nowa Huta. Moja była żona odeszła z domu, po rozwodzie zawarła nowy związek małżeński. Czy należy jej się teraz połowa mebli z naszego — dawniej wspólnego — mieszkania?

Po ustaniu małżeństwa rozwiedzeni małżonkowie mogą dokonać podziału między siebie majątku nabytego w czasie trwania ich małżeństwa. O ile polubowny podział nie doszedłby do skutku, podziału takiego (niekoniecznie po połowie) dokonuje sąd na wniosek jednego z małżonków. (JP)

Zawód — składacz ręczny

„Adam”. Pracuję w jednej z drukarni krakowskich. Chciałbym zapisać się do szkoły zawodowej, aby zdobyć fach składacza ręcznego. Proszę o adres takiej szkoły oraz podanie mi, z czego zdaje się egzamin wstępny?

Skoro pracuje Pan w drukarni, ma Pan wszelkie dane ku temu, aby zapisać się do Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 3 dla Pracujących (ul. Podwale 6). Szkoła ta prowadzi kierunki nauczania: składacz ręczny, maszynista typograficzny i reprodukcja. Nauka trwa 3 lata, a kandydatów przyjmują się bez egzaminu wstępnego pod warunkiem, iż pracują w zakładach poligraficznych (drukarniach). (am)

„Czerwone Berety”

O. A. Kiedy została założona sekcja motorowa „Czerwone Berety” i gdzie się znajduje jej siedziba?

Pełna nazwa: Wojskowa Sekcja Motorowa „Czerwone Berety” — Wawel. Sekcję założono w 1966 roku. Uzyskała ona sporo sukcesów sportowych. M. in. w ubiegłym roku mistrzem Polski w motorowych wyścigach terenowych (motocross) w klasie otwartej został reprezentant „Czerwonych Beretów” — J. Patycek. Bliższych informacji udzieli WKS „Wawel”.

Koło łowieckie

Czytelnik. Proszę o zorientowanie mnie, gdzie na terenie Krakowa znajdują się koła łowieckie i jakie są warunki przyjęcia?

Aby móc wstąpić do Polskiego Związku Łowieckiego należy przede wszystkim uzyskać zapewnienie, iż jedno z kół łowieckich przyjmie Pana w poczet swych członków (po zdaniu egzaminu łowieckiego i otrzymaniu z KW MO zezwolenia na zakup broni myśliwskiej). Z wykazem kół znajdujących się na terenie wojew. krakowskiego można zapoznać się w Polskim Związku Łowieckim w Krakowie ul. Kremerowska 8. (s)

MARIA KWIATKOWSKA

Notatki z lektury Białe niebo naznaczonych

Byłyby dwa dobre powody, aby nie mówić o tej książce teraz i tutaj. Pierwszy — ponieważ BIAŁE NIEBO, w wyniku splotu jakichś bliźnich, drugorzędnych okoliczności przeczytałam z wielomiesięcznym opóźnieniem. Drugi — ponieważ BIAŁE NIEBO jest debiutem, a o debiutach piszę rzadko i niechętnie, uważając (chyba słusznie), iż bywają one przeważnie raczej zapowiedzią, niż spełnieniem, raczej próbą, której powinniśmy przyrzec się znowy, niżli rzeczą publiczną, którą jest książka do czytania. Oba powody wydały mi się jednak mało ważne wobec faktów następujących: Opowieść Eugenii Siemaszkiewicz nie ma właściwie żadnych cech literackiego debiutu. Napisana w sposób przejmujący osobisty, nie stanowi jednak ani próby rzemiosła, ani też próby przedstawienia swojej własnej, niepoutarzalnej osobowości. Eugenia Siemaszkiewicz mogłaby nie napisać już nigdy nic więcej, mogłaby w ogóle nie starać się „zostać pisarzem”, a i tak BIAŁE NIEBO zapewniłoby autorce miejsce żywe i szczególne w spisie naszych lektur. To jest książka — świadectwo.

Najpierw — świadectwo powagi LOSU. Proszę się nie dziwić. Dla większości ludzi LOS jest dziś czymś staromodnym i nie bardzo poważnym, czymś trochę z teatru, trochę z kantoru TOTO-LOT-KA. Wzrost osobniczej działalności, talentów, sprytu i krzepy zastąpił nam wielu dawnych bogów. Milej jest ufać, że gdyby się tylko chciało, to by można..., aniżeli dostrzegać DRZWI zamknięte od początku i na zawsze. Popularność gwiazd ekranu i stadionów sportowych bierze się w dużej mierze z przekonania, że oni są jak ka zd y, tylko im dłużej tam trochę lepiej poszło. Oczywiście, zdarzają się też niezszczęśliwcy, którzy nie mogą być jak każdy, drugi biegom istniejący, ale to rzadkie, to nas nie dotyczy, tego można nie brać pod uwagę. BIAŁE NIEBO odsłania nam prawdę, którą wszyscy znamy, ale o której prawie nikt nie pamięta: „Każdy może upaść pod tramwaj”. Za tym banałem leży, przepaść. Gotowi przuć i roztrzaskać wszelkie choroby duszy, cofamy się na myśl o kaleczcie ciała, brzydźmy się nim, nie umiemy nawet orładać go bez zażenowania. Najbliższe rzeczywistości jest tu może wyjątkiem najwulgarniejsze — strach. Boimy się utraty stopy bardziej niż utraty życia — nie bód to zwyczajne, ale być od-

miennym, to upokarzające. Więc także — świadectwo odwagi. Opowieść o ludziach, którym przypadło doświadczenie wyjątkowo przeraźliwe, napisana z pozycji kogoś, kto nie usiłuje dowiedzieć, że takie doświadczenie nie zmienia, że humanitarni bliźni powinni o tych świadczonych traktować tak, jakby nic się nie stało. Eugenia Siemaszkiewicz nie sądzi, że powinniśmy być do brzy. Ona sądzi, że powinniśmy być rozsądni — nie wystarczy bowiem nie mówić o czymś, nie myśleć, nie widzieć, nie wystarczyć czuć się w porządku, aby być bezpiecznym. Ona udowadnia, że jedynie bezpieczeństwo jakie możemy sobie zapewnić nie polega na ideach humanitarnych ani na przestrzeganiu kodeksu drogowego. Polega natomiast na poczuciu ludzkiej wspólnoty. Czy słowo od waga jest tu odpowiednie? Tak, ponieważ twierdzi podobnych tylekroć nadużywano, że nie skłonni jesteśmy brać ich serio.

Więc na koniec jeszcze — świadectwo talentu. Bo wprawdzie stylistyka tej prozy zbyt wyraźnie może kojarzyć się z Nalkowską, ale czytając nie myśli się o tym wcale, myśli się tylko o Sprawie, dla której ktoś tak bardzo chce nas zjednać i przekonać. Chodzi mi o sprawę wspólnoty.

ANNA TARSKA
Eugenia Siemaszkiewicz.
BIAŁE NIEBO. Czytelnik.
Cena 15 zł.

Z sali koncertowej

Muzyka lekkich wrażeń

Nie wiem, czy wczorajszemu koncertowi Filharmonii miał — już według uprzednich zamyśleń jego organizatorów — przyświecać cel obdarzenia słuchacza wyłącznie muzyką łatwą przyswajalną, lekką, chwila mi nawet zabawną — czy też dopiero w trakcie realizacji impreza nabrała takiego charakteru. Nie jest to zresztą najistotniejsze. Ważne natomiast, że wczoraj w Filharmonii chyba wszyscy byliśmy w nastrojach swobodnego i niefrasobliwego odbioru wrażeń artystycznych-dźwiękowych, a w nastroju

ten wprowadził nas właśnie repertuar wieczoru.

Dwa utwory nowej muzyki polskiej: „Mała uwertura” W. Kilara i krakowskie prawykonywanie „Concertina” na fortepian i orkiestrę, autorstwa Zb. Szymanowicza, znanego naszego pianisty, pedagoga i kompozytora — to muzyka stosunkowo dla słuchacza łatwa, którą odbiera się bezproblemowo, z zainteresowaniem słuchając pulsujących rytmów, śledząc wyraźne i konsekwentne linie form muzycznych, obserwując z zaciekawieniem poszczególne pomysły, układy dźwiękowe... Wraz z tymi prezentacjami nowej rodzimej twórczości w programie wykonywano jeszcze wczoraj muzykę Mozarta — jego Koncert fort. c-moll KV 491 (najbardziej chyba dobitny w dramatycznym wyrazie spośród wszystkich 25 koncertów fortepianowych Mozarta; utwór ten był zresztą wyłomem we wczorajszym repertuarowej linii „lekkosci” wrażeń muzycznych); drugą kompozycją Mozarta był jego kapitałny „Zart muzyczny”, owa niby-symfonia, satyra na nieudolność kompozytorską i niezdarnych wykonawców.

Jako solistka królowała wczoraj przy klawiaturze w Koncercie c-moll Mozarta i „Concertinie” Szymanowicza Regina Smendzińska, Witaliśmy ją z sympatią (boć przecie przez tak długie lata — i tak godnie — reprezentowała w kraju i w świecie muzykę krakowskiego środowiska) — ale zarazem i trochę z żalem, od niedawna bowiem pani Regina stała się warszawianką, przeniosła się do stolicy, opuszczając Kraków — i to jakoś nie bardzo możemy jej zapomnieć. Wczoraj przyjmowaliśmy ją więc, już jako gościa; grała, jak zwykle z wielką kulturą, inteligencją muzyczną, pięknie „rzeźbiąc” dźwięki.

Dyrygentowi wczorajszego koncertu, Renardowi Czajkowskiemu, dobrze udało się „Mała uwertura”, nieco słabiej orkiestrowe akompaniamenty w Koncercie c-moll Mozarta i „Concertinie” Szymanowicza, nie zawsze z czujną i wrażliwą precyzją współpracujące z solistką; potem znów doszła do głosu dobra orkiestrowa forma w „Zarcie” Mozarta (świetnie brzmiały smyczki w III części). Jeśli chodzi o interpretację Mozartowskiego „Zartu”, to wydaje mi się, że R. Czajkowski potraktował go nieco zbyt serio. A wykonanie tej oryginalnej kompozycji aż prosi się o realizację z przymiśleniem oka. W każdym razie — dobrze, że Filharmonia przypomniła sobie o tej jedynej w swoim rodzaju muzycznej ciekawostce — i przypomniła ją też słuchaczom.

JERZY PARZYŃSKI



Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych w Krakowie — organizują w dniu 6 stycznia, o godz. 16, w salonie handlowym ZURT w Nowej Hucie, os. Słoneczne, blok 1

POKAZ OBSŁUGI SPRZĘTU RADIO-TELEWIZYJNEGO

połączony z losowaniem nagród dla Klientów, którzy w okresie od 1 do 30 listopada 1968 r. zakupili w salonach ZURT telewizory: Alga, Ametyst, Topaz 21". Zapraszamy PT Klientów do wzięcia udziału w powyższym pokazie. K-169

Sybaris — odnaleziona

(Ciąg dalszy ze str. 3)

całą pewnością miejsce, gdzie w VIII w. p. n. e. kwitł ten świetny ośrodek nad Zatoką Tareńską.

Mimo licznych wzmianek o Sybaris w literaturze starożytnej, identyfikacja miejsca gdzie się rozciągało, była niestety trudna. Ruiny miasta leżą na głębokości 5 i pół metra pod powierzchnią ziemi. Trudność poszukiwań polegała na tym przede wszystkim, że woda podskórna, przepływająca przez piaski, przesycała i podlegała wykopalska. Trzeba zatem ograniczyć się do dokonywania próbnych nacięć.

Uczynom przyszło z pomocą cenne narzędzie, stosowane przy badaniu pól magnetycznych w przestrzeni kosmicznej, a raczej pewna odmiana tego cennego przyrządu, „widzącego” przez ziemię — magnetometru z cezu. Narzędzie to, nieczym czarodziej-

ska różnica wykrywa wszelkie anomalie i zakłócenia pola magnetycznego ziemi, spowodowane obecnością przedmiotów leżących nawet poniżej 90 metrów pod powierzchnią. Przy pomocy magnetometru archeolodzy znaleźli i odtworzyli zarysy murów, fundamentów, kolumn i dachówek.

Żeby sprawdzić działanie magnetometru, ekipa badaczy posłużyła się szybkoobrotowym świdrem i przy jego pomocy wydobyla na powierzchnię próbki wyrobów garncarskich, jak się później okazało, pochodzące z okresu rozkwitu Sybaris.

Całkowite wydobycie na powierzchnię Sybaris byłoby zbyt kosztownym przedsięwzięciem. Uczeni zamierzają jednak wydobyc przedmioty, którymi posługiwali się wygodni mieszkańcy Sybaris i czynią starania u władz włoskich, aby to historyczne miejsce uchronić przed zabudową przemysłową. (jr)

Tygodniowy program telewizji Od 6 do 12 i 1969 r.

PONIEDZIAŁEK
15.25 Pr. dnia. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla dzieci „Zwierzyniec”. 17.30 Skoki narciarskie. 18.30 Kronika (Kr.). 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV — „Kolekcja” — kom. wg. Korzeniowskiego. 21.35 Profile kultury. 22.15 Dziennik. 22.30 Progr. na jutro. 22.35 do 23.10 Politechnika (powt.).

WTOREK
9.55 Pr. dla szk. jęz. pol. 10.25 „Ikaria — XB-1” — film czes. 12.00 Dla szk. jęz. pol. 12.20—12.45 — przerwa. 12.45 Przyp. Rola. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Pr. dnia. 14.55 Przyp. Rola. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Film kr. metr. 17.00 Tel. Ekran Młodych. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Giełda piosenki. 20.35 Kronika (Kr.). 21.00 „Ikaria XB-1” — film czes. 22.25 Złote wrota — rep. 23.00 Dziennik. 23.15 Pr. na jutro. 23.20 i 23.50 Politechnika (powt.).

ŚRODA
10.00 Sygnały — film pol. 11.30—11.55 Przerwa. 11.55 Dla szkół — Wych. obywatelskie (kl. VIII). 12.25—14.55 Przerwa. 14.55 Pr. dnia. 15.00 Matematyka w szkole (Kr.). 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla ml. widzów — „Zrób to sam”. 17.00 Kiedy trzeba podjąć decyzję. 17.25 Rep. z mistrzostw Polski w jeździe fig. na lodzie. 18.05 Telekram. 18.15 Kronika (Kr.). 18.30 Wszelchnia TV. 19.00 PKF. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Światowid. 20.35 Axur — król Ormus — opera. 21.50 Pejzaże. 22.25 Dziennik. 22.40 Pr. na jutro. 22.45 i 23.40 Politechnika (powt.).

CZWARTEK
9.00 Dla szk. jęz. pol. 9.30—9.55 Przerwa. 9.55 Pr. dla szk. — Historia. 10.25 Zakłakowana koperta — film radz. 11.55—12.45 Przerwa. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 13.20—14.50 Przerwa. 14.50 Pr. dnia. 14.55 Mechanizacja rolnictwa (powt.). 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla ml. widzów — Ekran z bratkiem. 17.50 Tel. Kurier Kielecki. 18.05 Kronika (Kr.). 18.35 Przegląd muzyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Film kr. metr. 20.35 Edyta — z cyklu „Stawka większa niż życie”. 21.35 Refleksje. 22.05 Dziennik. 22.20 Pr. na jutro. 22.25 i 23.00 Politechnika (powt.).

PIĄTEK
9.55 Pr. dla szk. — Zajęcia techn. dla kl. VII. 10.25 „Edyta” — z cyklu „Stawka większa niż życie”. 11.25—15.05 Przerwa. 15.05 Pr. dnia. 15.10 Preorientacja zawodowa. 15.30 Politechnika. 16.35 Dziennik. 16.45 Dla dzieci — kino „Ptyś”. 17.05 Dla

dzieci „Miś z okienka”. 17.20 Obserwatorium (Kr.). 17.35 Nie tylko dla pań. 17.55 Film kr. metr. 18.25 Wszelchnia TV. 18.55 Definięte — teleturniej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Program ekonomiczny. 20.30 Teatr TV — „Zjazd koleżeński” M. Promińskiego (Kr.). 22.00 10 min. recenzji. 22.10 Dziennik. 22.25 Pr. na jutro. 22.30 Politechnika (powt.).

SOBOTA
10.55 Pr. dla szk. Geografia (kl. V). 11.25—15.20 Przerwa. 15.20 Pr. dnia. 15.25 Kurs roln. 16.00 Wych. fizyczne / naszych dzieci. 16.10 Klub rodziców. (Kr.). 16.35 Dziennik. 16.45 Teatr Mł. Widza — E. Niziurski „Sposób na Alcybiadesa”. 17.55 Gawędy wilków morskich. 18.10 Film rozrywkowy. 18.40 Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 Progr. estradowy. 21.25 Telecho. 22.15 Dziennik. 22.35 Bal mistrzów sportu. 23.35 Film fabularny. 0.00 Pr. na jutro.

NIEDZIELA
8.20 Pr. dnia. 8.25 Kurs roln. 9.00 Przypomnamy radzimy. 9.10 Film kr. metr. 9.25 PKF. 9.35 Melodie na dzień dobry. 10.00 Sport i zabawa (pr. dla dzieci). 11.00 „Edyta” — z cyklu „Stawka większa niż życie”. 12.00 Dziennik. 12.10 Sezam muzyczny. 13.00 W starym kinie. 14.00 Przemiany. 14.30 Film z s. „Polacy na frontach II wojny światowej”. 14.50 Dla dzieci — Tia Muromiec — widowisko. 15.35 Piórkiem i węglem (Kr.). 16.00 Recital Andrzeja Boguckiego. 16.35 Felieton tel. 16.45 Teatr TV na świecie. 17.45 Ludzie i zdarzenia. 18.00 Finał festiwalu piosenki stud. (Kr.). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Króki we mgle film ang. 21.30 Wiad. sport. 21.40 Film z s. Ewa. 22.10 Progr. na jutro.

Urlop na przebudowanym lotniskowcu

Czego ludzie nie wymyślą, żeby wyciągnąć jak najwięcej pieniędzy od turystów. Oto we Włoszech postanowiono urządzać luksusowy hotel na... lotniskowcu. Po przebudowie, goście tego niecodziennego obiektu będą mieć do dyspozycji wygodne kabiny, restauracje, kawiarnie, kluby i bary nocne. Lotniskowiec zostanie zamieszany w porcie Syrakuzy na Sycylii. (KS)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska majstrów i INSPEKTORA do Działu Technicznego, pożądanie uprawnienia budowlane, 2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZA BUDOWLANEGO z kartą spawacza, 2 PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA — zatrudni natychmiast, na dobrych warunkach, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 3 — w Krakowie, ul. Dobrego Pasterza 118, telefon 353-80 i 350-56. — Dojazd autobusem linii 132, z dworca przy ul. Prądnickiej lub 123 z Ronda. K-133

Praca

DOCHODZĄCA gospośnia, umiejąca dobrze gotować — potrzebna do dwóch osób. Zgłoszenia: Floriańska 24, sklep w podwórku. 141550-g

Nauka

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, maszynowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38. K-11719

KURS

SAMOCHODOWY i MOTOCYKLOWY rozpoczyna w dniu 9 I 1969 r. ZDZ, w Krakowie, ul. Dietla 38, telefon 653-12. Wpisy w godzinach 8—18.

DLA PAŃ!

KURSY KROJU i SZYCIA dziewiarstwa maszynowego, manicure — pedicure oraz repasacji pończoch, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 600-99, codziennie w godz. 8—18.

Sprzedaj

„SYRENA 103” sprzedam. Rabka, ul. Wąska 1, tel. 11-60. 141526-g

Zguby

MIESZCZAK Krystyna, zam. Kocierz Moszczanicki 84, zgubiła bilet miesięczny na trasę Kocierz Moszczanicki—Żywiec — wydany przez PKS w Żywcu oraz bilet miesięczny kolejowy, wydany przez PKP w Żywcu.

Różne

GARAŻU lub miejsca pod budowę garażu — w śródmieściu poszukuję. Tel. 571-09, wieczorem.

PP „DESA” DELEGATURA w Krakowie

zawiadamia, że

SALON ANTYKÓW przy RYNKU GŁÓWNYM 17 zostanie zamknięty

od dnia 20 stycznia 1969 r., na czas generalnego remontu lokalu. — W związku z tym „DESA” prosi wszystkich klientów, którzy pozostawili w tym Salonie jakiegokolwiek przedmiot do sprzedaży komisowej, o odebranie tychże do dnia 10 stycznia 1969 r. Przedmioty nie odebrane w tym terminie, z braku pomieszczeń zastępczych, zostaną oddane na przechowanie na koszt i ryzyko komitentów — (art. 769, § 2 i 551, § 1 kodeksu cywilnego). K-147

• WYSMUKLAJĄCE
• ELASTYCZNE
• ESTETYCZNE
• HIGIENICZNE
• BARDZO TRWAŁE
• ŁATWE DO PRANIA

to zalety pasków do pończoch z importowanego włókna LYCRA, produkcji Zakładów Przemysłu Działarskiego ELASTICANA w Łodzi.

NA TAKIE PASKI PANIE CZEKAŁY! NOWOŚĆ!

CENY PRZYSTĘPNE: OD 170 DO 260 zł

Zadajcie w sklepach galanteryjnych.

Duży wybór wzorów posiadają zwłaszcza sklepy w Krakowie:

- ◆ MHD Nr 514 — RYNEK GŁÓWNY 36
- ◆ MHD Nr 136 — ul. FLORIAŃSKA 5
- ◆ PDT — ul. ANNY 2
- ◆ MHD Nr 179 — ul. JANA 2
- ◆ I SDH — ul. PODWALE 7
- ◆ II SDH — RYNEK GŁÓWNY 30

Główna wygrana do wygrania Główna wygrana do wygrania

MILION zł **10.400.000** zł **MILION** zł **10.400.000** zł

W styczniu wielkie atrakcje KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ dodatkowe wygrane

Komisje WRN rozpatrują zadania na nowy rok

Wczoraj obradowały dwie komisje Woj. Rady Narodowej w Krakowie:

Komisja Komunikacji zastanawiała się nad planem budowy dróg lokalnych w 1969 roku. Plan przewiduje budowę 360 km tych dróg z tym, że ponad 300 km wykonanych zostanie czynem społecznym. Przewiduje się też położenie 38 lokalnych mostów, a przede wszystkim budowę w kilku miejscowościach zaplecza magazynowo-technicznego dla Powiatowych Zarządów Dróg Lokalnych.

Komisja Przemysłu i Handlu WRN również rozpatrywała zadania na bieżący rok. Przewiduje się, że obrót w handlu i gastronomii przekroczy 21 mld złotych. Ulegnie rozbudowie sieć handlowa i usługowa. Przewiduje się, że województwo dysponować będzie 7.056 sklepami, 1.135 zakładami gastronomicznymi z przeszło 76 tysiącami miejsc konsumpcyjnych.

Wartość usług wzrośnie o 15 proc. w stosunku do ubiegłorocznych. Przewiduje się powstanie nowych obiektów usługowych: Brzesko otrzyma zakład stolarski, a Wadowice wspólna piekarnię i cukiernię. Pawilo-

ny usługowe Przemysłu Terenowego powstana w Bochni i Dąbrowie Tarnowskiej. WZSP planuje 6 nowych obiektów m. in. stację TOS w Suchoj oraz zakład produkcji drzewnej w Białej. Na inwestycje w tej dziedzinie przeznaczona jest 105 mln złotych. Na terenie województwa pracować będzie w 11.250 warsztatach 20 tysięcy rzemieślników. (mk)

„Pulpit” zakłada rodzinę

Słynny wędrowiec i samotnik — żubr „Pulpit” nie wie jeszcze o tym, że zapadła już decyzja w sprawie wyboru jego towarzyszy życia. W najbliższych dniach ma przybyć do krakowskiego ZOO z odległych olsztyńskich lasów dorodna żubrzyca wraz z... małym synkiem. Ta właśnie komplikacja niepokoi trochę opiekunów „Pulpita”, nie wiadomo bowiem, jak stary żubr przyjmie młodocianego intruza. Z drugiej strony transakcja jest zbyt korzystna, by można z niej zrezygnować: na podstawie decyzji Min. Leśnictwa ZOO otrzyma żubrzyca bezpłatnie, a za cielaka zwraca jedynie 10.000 zł, jednakże pod warunkiem przyjęcia obojga. Pozostaje nadzieja, że „Pulpit” uzna te skomplikowane racje... (hs)

V Zjazd Polskiej Młodzieży Esperanckiej

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krakowie obrady V Zjazdu Polskiej Młodzieży Esperanckiej, zorganizowanego przez Zarząd Główny PME z okazji jubileuszu organizacji. Celem zjazdu jest określenie miejsca i roli młodzieży esperanckiej w społeczeństwie socjalistycznym oraz opracowanie deklaracji ideowo-wychowawczej. Zjazd dokona przeglądu dotychczasowej działalności organizacji oraz zatwierdzi perspektywiczny plan pracy na lata 1969-70.

Delegaci z całego kraju przez trzy dni obradować będą w komisjach, a w niedzielę dokonają wyboru nowego Komitetu Wykonawczego ZG PME. Program przewiduje imprezy o charakterze kulturalnym m. in. spektakl teatralny w języku esperanto oraz konkurs oratorski. (pj)

W kilku wierszach

W Krakowie obradowało plenum Woj. Komitetu SD poświęcone przygotowaniu do zbliżającego się IX Kongresu SD. W obradach plenum uczestniczył mgr Z. Klimczuk — zastępca kierownika Wydziału Organizacyjno - Personalnego CK SD. Referat omawiający dotychczasowy przebieg prac przedkongresowych wygłosił sekretarz WK — L. Pankanin. Wokół referatu rozwinęła się dyskusja koncentrująca się na zagadnieniach roli i miejsca SD w Polsce, a także wokół problemu środowisk oddziaływania SD i klasowego charakteru tychże.

Wszystkie koła Stronnictwa dokonały wyboru delegatów na woj. konferencję przedkongresową, która odbędzie się 10 stycznia 1969.

Rozmowy przy pół-czarnej

Z Bogumiłem Kobiela zawsze na wesoło

Znamy go przede wszystkim z dużego i małego ekranu — z komedii filmowych i programów rozrywkowych oglądanych w telewizji. Poznajmy się więc bliżej, korzystając z okazji niezbyt zresztą częstych odwiedzin p. BOGUMIŁA KOBIEŁI w Krakowie.

— Co łączy Pana z naszym miastem?

— Oczywiście sentyment. Tutaj spędziłem swoje studenckie lata na Wyższej Szkole Aktorskiej, zastanawiając się wraz z gronem pedagogów... czy coś ze mnie wyrośnie.

— Ale chyba już wcześniej odkrył Pan w sobie jakieś powołanie?

— Tak. Uzyskałem drugą klasę w młodzieżowej drużynie szermierczej.

— Znamy Pana raczej jako świetnego szermierza humoru...

— Być może... Po ukończeniu studiów aktorskich zmalały moje szanse w sporcie. Zaczęłam gimnastykować się na deskach teatru, początko-

wo studenckiego „Bim-Bomu” w Gdańsku wspólnie z Jackiem Fedorowiczem, a obecnie w naszej stołecznej „Komedii”.

— A co Pan sądzi o polskiej komedii filmowej?

— Trudno jest wyrokować, mając na koncie kilkadziesiąt mniejszych i większych ról w tych filmach.

— Czy ujrzymy Pana w jakimś nowym filmie?

— Tak. Już w lutym powiniem wejść na ekrany barwny szerokokrańowy film pt. „Człowiek z M-3”. Oczywiście komedia. Gram w niej rolę młodego lekarza, który przez pomyłkę dostał przydział mieszkania z nadwyżką metrażu i... musi się ożenić, aby nie utracić „substancji”. Moimi kandydatkami na żony są: B. Modelska, W. Wodecka i E. Szykułska. To chyba wystarczy?

— Niezupełnie. Naszych Czytelników interesuje Pańska współpraca z telewizją.

— Niezbyt dużo. Nieraz w towarzyskich rozmowach słyszy się pytania, dlaczego popularny cykl pro-



Spacer po Plantach należy do stałego rytuału przedszkolaków. Fot. J. Lewicki

Zakłady Mięsne w Krakowie przed rozbudową i modernizacją

Zakłady Mięsne przy ul. Rzeźniczej są głównym i w zasadzie jedynym zaopatrzeniowcem naszego miasta w mięso, podroby, kaszanki, konserwy i tuszce zwierzęce. Dostawy wędlin i wyrobów wędliniarskich z tych zakładów są — w małym zresztą — procencie — uzupełniane przez innych producentów, takich jak np. PSS „Społem”.

Produkcja surowca wynosi w zakładach ok. 30 tys. ton rocznie. Do tego dochodzą zakupy z innych województw oraz z importu.

Do końca 1966 r. centralne rozdziałniki mięsno-wędliniarskie były dla Krakowa tak skromne, że roczne spożycie tych produktów w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosiło ok. 6-8 kg poniżej średniej krajowej. Sytuacja ulegała pewnej poprawie.

Poważną bolączką Zakładów przy ul. Rzeźniczej jest ograniczona powierzchnia magazynów i części ekspedycyjnej, co paraliżuje możliwość opracowania szczegółowego harmonogramu odbioru towarów przez poszczególne „klientów” (z wyjątkiem MHM) takich jak stółki, PSS czy Zakłady Gastronomiczne. Zresztą i z MHM współpraca układała się nie najlepiej, przede wszystkim w zakresie uzgadniania godzin przyjmowania dowożonych do sklepów towarów. Obecnie sprawy te są przedmiotem wspólnych konferencji.

Ponieważ zadania produkcyjne Zakładów Mięsnych z roku na rok wzrastają, podjęto szereg postanowień natury inwestycyjnej. Do 1975 r. przewiduje się rozbudowę dwóch przetwórczych przy jednoczesnym usprawnieniu metod i zwiększeniu zdolności produkcji wędlin a także modernizacji oddziału robioru wszystkich rodzajów mięs. Jeszcze w tym miesiącu zostanie

uruchomiona w zakładach produkcja konserw krajowych (boczek plasterkowany, parówek), w najbliższym czasie nastąpi również m. in. zwiększenie produkcji wędlin porcjowanych. Działalność Zakładów Mięsnych w Krakowie była tematem obrad wczorajszego posiedzenia Komisji Zaopatrzenia Ludności i Produkcji Przemysłowej RN m. Krakowa. (P)

Komunikat

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze w Krakowie, Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej zawiadamia, że w okresie zimowym tj. od dnia 2 stycznia do dnia 15 kwietnia 1969 r. nie będzie się dokonywać chowania zmarłych na cmentarzu w Podgórzu z powodu trudnych warunków terenowych. Celem tym służyć będzie cmentarz w Prokocimiu.

Na ul. Mikołajskiej 3 zatrzymała się historia

Przywykło się uważać, że wszystkie zabytkowe domy w obrębie Starego Krakowa nie tylko sypią się ze starości, lecz są także brudne, źle utrzymane, latami nie konserwowane. Jest to prawda, ale jak w każdej regule tak i tu znajduje się wyjątek. Dom przy ul. Mikołajskiej 3, Schody czyste, jasne, porządne, podwórko zamieciono, w mieszkaniach czysto.

Historia tej kamienicy sięga średniowiecza. Wtedy należała do murarzy i wódców. Kanałizację zaprowadzono w roku 1924, a drugi pion w sześć lat później. Światło elektryczne do oficyn — dopiero w 1940. Gaz również późno, a i do dziś dnia są mieszkania bez gazu. Pamiętam wymianę okien na większe, pamiętam wygląd ulicy i uważam, że zmieniła się bardzo mało. Tam, gdzie są dzisiaj sklepy były i wówczas. Teraz moim wielkim zmartwieniem jest zamierzony remont kamienicy. Oczywiście nie znaczy to, że byłaby przeciętna remontowa, ale wiem że np. trzeba będzie zebrać piec. A u mnie w pokój stoi piec ze skawirskich kafli o rokokowym wzorze, pięćdziesiąt lat nie przestawiany, znakomicie grzejący. Mniejsza już o to grzanie, ale po prostu szkoda pieca. Ale może tak źle nie będzie i dom zyska noty blask”. (bz)

Do dziś mieszka w tym domu wnuczka Jana Kantego. Tu urodziła się, wychowała, tu spędziła całe swoje życie, pracując jako nauczycielka w szkole zawodowej i tu mieszka do dziś dnia jak dobry duch, otaczający dom troską i opieką. Pamięta też sporo faktów, dziś już stanowiących historię.

— „Wodociąg najpierw założono w podwórze. Było to chyba w 1898 roku — mówi, pamiętam, że ojciec nie chciał zgodzić się na to, bo w podwórze

Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:
* 18 — Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4 — otwarcie wystawy pt. „Rzeźba roku 1968”.
* 19 — KDK — impreza Tow. Miłośników Astronomii pt. „Apollo-8 i co dalej?”. Przed seansem filmowym słowo wstępne J. Dziadosza.

Co — Gdzie — Kiedy?

Sobota	Niedziela
4	5
stycznia	
Tytusa Eugeniusza	Edwarda Szymona

Teatry

SOBOTA
Słowackiego 19.15 „Baba — Dziwo”. Modrzewskiej 19.15 „Pastorałka”. Kameralny 19.15 „Puzuk”. Rozmaitości 19.15 „Nora”. Ludowy 19.15 „Ballada wigilijna”. Muzyczny 19.15 „Wiedeńska krew”. Kolejarka 19 „Krowoderskie zuchy”. Filharmonia 19.30 Koncert symfoniczny. PWST, Warszawska 5, 19.15 „Kondukt”, „Klatka”.

NIEDZIELA
Słowackiego 14 „Haika”, 19.15 „Rzecz listopadowa”. Modrzewskiej 15 „Pastorałka”, 19.15 „Derby w pałacu”. Kameralny 15 „Niewinne kłamstwa” — „Czarna komedia”, 19.15 „Mizantrop”. Rozmaitości 11 „Zaklęty jawor” (zamkn.), 19.15 „Dobry człowiek z Seczuanu” (premiera). Ludowy 11 „Znaleziony kuferek” (zamkn.), 19.15 „Ballada wigilijna” (zamkn.). Grotecka 16 „Ferdynand Wspaniały”. Kolejarka 15, 19 „Krowoderskie zuchy” PWST — jak w sobotę.

Kina

Kijów 16.15, 19.30 „Anna Karenina” (ZSRR, 1. 16). Wolność 15, 18, 20.15 „El Greco” (wł.-fr. 1. 14). 22.15 „Agent o dwóch twarzach” (fr. 1. 14). Warszawa 13, 16.15, 19.30 „Lalka” (pol. 1. 14). Uciecha 15.45, 18, 20.15 „Beczka prochu”. Wista 11, 13 „Winnetou” II ser., 15.45, 18, 20.15 „Prawda przeciw prawdzie” (USA, 1. 16). Energetyk 16, 19 „Dziś i jutro”. Swoszowianka (Swoszowice) 15 „Wakacyjne przygody” (ZSRR, 1. 9), 18.30 „Dotknięcie nocy”. Ugorek 15, 17, 19 „Cartouche zbójca”. Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 „Przesuń się kochanie”. Kultura 15.45, 18, 20.15 „Najazd Czarnego Księcia”. Mikro 12, 15, 18, 20 „Szukajcie gitary”. Chemik 14.45, 17, 19.15 „A to historia”. Warszawa, Apollo, Sztuka, Mł. Gardka, Wrzos, Melodia, Maska, ZKK Prokocim, Związkowiec, Fotoplastikon — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Wrzes 11, 12, Melodia 11, 12, 13, Maskotka 16.15, 11.15, 12.15, Ugorek 10.30, 11.30, Dom Żołnierza 12.30.

KINA W NOWEJ HUCIE

Świt M. Sala 14.45, 17, 19.30 „Wojenna przyjaźń” (weg. 1. 14). Orion 15.30, 17.30 „300 Spartan”. Świt D. Sala, Światowid D. i M. Sala, Sfinks — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

Świt D. Sala 11, Światowid D. Sala 11.15, Sfinks 10, 11, 12

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w rezerwuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury

Chirurg. (i dziecięcy): Kopernika 40, Intern.: Kopernika 17, Larngolog.: Kopernika 23a, Okulist.: Kopernika 25, Urolog.: Grzegorzka 16, Neurolog.: Botaniczna 3, Pediatriczny: Strzelcka 1, Gruźlicy dia. męzyczny: Prądnicka 80, dia. kobiet: Wola Just. Pogot. Ratunk., Siemiradzkiego 1; wypadki tel. 09, zachorowania i przewozy tel. 395-00, 395-01, 395-02, Podgórze tel. 625-30 i 857-57, Grzegorzki tel. 209-01 i 205-77, Pogot. MO tel. 07, Straż Poż. tel. 08, Pomoc Drogowa PZMot. tel. 417-80 (7-22), Inform. o Usługach, Solskiego 27 tel. 565-88, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. tel. 422-22 i 417-70, Straż Poż. tel. 432-33, Dyżur pediatr. dia. Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

Chirurg.: Kopernika 21, Internistyczny: Kopernika 15, Neurolog.: Kobierzyn, Pediatryczny i chirurgia dziecięca: Prokocim. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA I NIEDZIELA
Dietla 76 (tlen), Rynek Gł. 45 (niedziela od godz. 8-21), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta: A. Struga 36 (tlen), al. Rew. Październikowej 6 (tlen).

ROŻNE

ZOO (Lasek Wojski) od godziny 9 do zmroku.

K-183



Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułów Gospodarko-Przemysłowych „Arged” w Krakowie poleca szeroki asortyment artykułów branż:

- chemii gospodarczej
- metalowej
- elektrycznej
- drzewno-szkołkarskiej
- i tworzyw sztucznych
- ceramiczno-szklanej
- kosmetycznej
- środków do prania

które rozprawdają sklepy detaliczne MHD, PSS oraz Powiatowy Dom Towarowy. Równocześnie wszystkim swoim odbiorcom składa najlepsze życzenia NOWOROCZNE.

Telegraficznie

ZAKOPANE. W pierwszym dniu zawodów łyżwiarzskich o „Puchar Tatr” zwyciężyli: juniorki starsze — 500 m i 1500 m Durko (Olimpia), juniorki młodsze — 500 m Pietruszczak (Pilica), 1500 m Waloszczak (Olimpia), juniorzy starsi — 500 m Toruń (Lezia), 3 km Janicki (AZS), juniorzy młodzi — 500 m Dziedzic, 3000 m Mika (obaj SNPTT).

GARMISCH PARTENKIRCHEN. W ostatnim dniu hokejowych mistrzostw Europy juniorów ZSRR zremisował z CSRS 2:2. Końcowa kolejność mistrzostw jest następująca: 1. ZSRR, 2. Szwecja, 3. CSRS, 4. NRF, 5. Finlandia, 6. Polska.

LYON. W meczu koryczkarskim Francja pokonała Polskę 53:50.

Nasza dziesiątka najlepszych sportowców w plebiscycie „PS”

PODOBNIEM JAK W LATACH UBIEGŁYCH RÓWNIEŻ OBECNIE OGROMNYM ZAINTERESOWANIEM SYMPATYKÓW SPORTU CIESZY SIĘ PLEBISCYT „PRZEGLĄDU SPORTOWEGO” NA 10 NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW KRAJU 1968 ROKU.

W dniu 4 stycznia br. upływa ostateczny termin głosowania. Tydzień później — 11 stycznia podczas tradycyjnego balu mistrzów sportu w Warszawie ogłoszone zostaną wyniki. A oto lista jaką w plebiscycie „PS” zgłosił dział sportowy „Echa Krakowa”:

1 Jerzy PAWŁOWSKI (Legia Warszawa) najlepszy szablista wszechczasów. Ma za sobą 4 starty olimpijskie. W Meksyku zdobył złoty medal. Od 1953 roku czterech razy znajdował się w finałach mistrzostw świata lub Igrzysk Olimpijskich. Trzykrotny mistrz i trzykrotny wicemistrz świata. Siedmiokrotny mistrz Polski, w tym w 1968 roku.

2 Irena KIRSZENSTEIN - KIRZWIŃSKA (Polonia Warszawa). Świetna nasza biegaczka, zdobywczyni złotego (w biegu na 200 m) i brązowego medalu (na 100 m) podczas Olimpiady w Meksyku.

3 Waldemar BASZANOWSKI (AZS Warszawa). Złoty medalista z Meksyku w podnoszeniu ciężarów. Warto przypomnieć, że w swej karierze sportowej ustanowił 16 rekordów świata i pół setki rekordów Polski.

4 Jerzy KULEJ (Gwardia W-wa), złoty medalista z Meksyku. W chwili obecnej nasz najlepszy bokser.

5 Józef ZAPĘDZKI (Śląsk Wrocław). W strzelaniu z pistoletu sylwetkowego zdobył w Meksyku złoty medal. W ubiegłym roku podczas zawodów w Rumunii w konkurencji PD 6 ustanowił rekord Polski — 597 pkt.

6 Andrzej BACHLEDA (Start Zakopane). Najbardziej utalentowany zjazdowiec młodego pokolenia. Został sklasyfikowany jako 4 narciarz świata. Zdobył również tytuł sportowca-dżentelmena.

7 Sobiesław ZASADA (Automobilklub Krakowski). Doskonali automobilista. Zajął wraz z Markiem Wachowskim z Warszawy 4 miejsce w arcytrudnym rajdzie Londyn — Sydney.

8 Józef GRUDZIŃ (Legia Warszawa), bokser. Srebrny medalista z Meksyku w wadze lekkiej.

9 Janusz KIFRZKOWSKI (Legia Warszawa), kolarz, specjalista w jeździe na torze. W Meksyku zdobył brązowy medal w wyścigu na dystansie 1000 m.

10 Jan MAGIERA (Cracovia), kapitan naszego zespołu w Wyścigu Pokoju. Specjalista w jeździe indywidualnej na czas. Bardzo ambitny. Zawodnik dysponujący dużą szybkością i niemałym doświadczeniem. Przyczynił się w pełni do zwycięstwa polskiej drużyny kolarskiej w zeszlorocznym Wyścigu Pokoju.



„Z zimą za pan brat”

Komisje rozpoczęły przegląd lodowisk

WEDŁUG zapowiedzi meteorologów styczeń będzie mroźny. Toteż w tym miesiącu przypadnie nasilenie naszej akcji urządzania naturalnych lodowisk dla dzieci i młodzieży.

Aby mieć rozeznanie sytuacji komisje rozpoczęły już systematyczny przegląd lodowisk zgłoszonych do konkursu „Echa”, KKKFIT, WKKFIT i ZMS. Oczywiście komisje nikogo nie uprzedzają o swym przybyciu — gdyż w takim wypadku trudno byłoby o obiektywną ocenę. W Krakowie komisja działa pod kierownictwem p. HELENY RENC z KKKFIT a w województwie pod kierunkiem MGR KRYSZYNY TROJANOWSKIEJ z WKKFIT.

Zakończenie naszej akcji przewidujemy w drugiej połowie lutego br. co nie oznacza, że już później o ile warunki atmosferyczne będą nadal korzystne nie należy się lodowiskami opiekować i z nich korzystać. W drugiej połowie lutego nastąpi jedynie

zakończenie konkursu i uroczyste wręczenie nagród. Należy więc wykorzystać zimowe dni i jak najszybciej przystąpić do urządzania dalszych lodowisk aby zapewnić sobie uczestnictwo w konkursie.

Ostatnio otrzymaliśmy zgłoszenie ze SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 97 W KRAKOWIE, UL. DR JUDYMA NR 10. Kierownik Szkoły mgr K. Rafa donosi, że przy Szkole urządzono DWIE TAFLE LODOWE. Wielką pomoc w przygotowaniu lodowiska okazali nauczyciele wf. — Urszula Adamczyk i mgr Antoni Talik.

CZEKAMY NA DALSZE ZGŁOSZENIA, które prosimy nadsyłać na adres: REDAKCJA „ECHA KRAKOWA” KRAKÓW, UL. WIŚLNA 2, dział sportowy.

Radio

SOBOTA

Dzienniki: 18, 19, 21, 23.50.
17.00 Na krak. rynku. 17.15 Zespół organowy. 17.50 Fel. W. Zechentera pt. „Śmierć profesora”. 18.10 Gra Stan Getz. 18.30 Publ. międzynarodowa. 18.45 26 lekcja języka franc. 19.07 Graja i śpiewają zespoły „Mazowsze” i „Śląsk” 19.30 „Matysiakowie”. 20.00 Melodie rozrywkowe. 20.25 Do tańca. 21.27 Wiadomości sport. 21.31 Recital tygodnia — Wanda Wilkomirska — skrzypce. 22.05 Kwadrans dawnych tańców. 22.20 „Radiowariete”. 23.20 Popularne walce.

NIEDZIELA

7.35 Przegląd prasy lit. 7.45 Kwadrans melodii. 8.00 „Morskwa z melodią i piosenką”. 8.35 „Radioproblemy”. 8.45 „9 kwadransów z literaturą i muzyką”. Defilada rytmów. Pieśń bułgarska. Niedzielny koncert. „Księżniczka i podchorążowie” — opow. Ol. Terleckiego. 10.30 Koncert żywych (KR). 12.10 Public. międzynarodowa. 12.20 Poranek symfon. 13.26 „Zgaduj zgadula”. 15.00 „Szukam dziewczyny z baśni” — słuch. dla dzieci. 15.45 Niedzielne rendez-vous. 16.00 Wyniki Lajkonika. 16.01 Radiowa lista przebojów (KR). 16.20 Fel. Wł. Loranca „Twórca i krytyk”. 16.30 Koncert chopinowski z nagrą Jakuba Zaka. 17.05 Warszawa. Tygodnik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosenek. 18.00 Wieczór literacko-muz. 20.33 Krak. aktualności sport. 20.45 Melodie. 21.22 Tańczymy do 22. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sport. i wyniki Toto-Lotka. 22.30 Niedzielne spotkanie z muzyką. 23.30 Przeboje starego Wiednia. 0.10—3.00 Program nocny z Krakowa.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo zmian w programie.

Telewizja

SOBOTA

15.20 Program dnia. 15.25 TV kurs roln., 16 Telefer. 17.15 Program tygodnia. 17.30 Dziennik. 17.40 Spotkania z przyrodą. 18.10 „Recitale” — D. Michalowska, 18.40 Rytm i fantazja — film, 19 Wieczorne rozmowy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.10 „Pegaz”. 20.55 „Przy sobocie po robocie” — progr. estrad. 21.55 Dziennik. 22.10 Wiad. sport. 22.20 Kino Interesujących Filmów „Tam gdzie rosną poziomki” — film fab. szwedz.

NIEDZIELA

8.15 Program dnia. 8.20 TV kurs roln., 8.55 Przypominaemy, radzimy, 9.05 „Zdrada” — film z serii „Stawka większa niż życie”. 10.10 Pozdrowienia od przyjaciół. 11.10 W kraju Alladyna — film NRD. 11.30 „Barok na Ukrainie” (z Kijowa). 12 Dziennik. 12.10 Krak. Teatr Baśni: A. Kozak „Bawcie się z nami”. 12.50 Krak. Teatr Baśni: A. Kozak — „Wiśniak straszny”. 13.55 Przemiany. 14.25 „Skok na Arnheim” — z serii „Polecy na frontach II wojny światowej”. 14.45 „Wielka gra”. 15.35 Spotkanie z pisarzem — W. Zukrowski. 16.05 Zemsta — film z serii Bonanza. 17.15 Estrada literacka. 18.05 „Ludzie i zdarzenia”. 18.20 „Wieczorem w stolicy NRD” — progr. rozr. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Tajemnica portretu” — film fab. ang. 21.25 Wiad. sport. 21.35 „Ewa i dzieci” — z serii: „Ewa”

Wstawy-muzea

Wawel (niedz. 9—17). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (10—17). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (10—14). Stara Bożnica, Szeroka 24 (niedz. 10—14). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukeniennice: Malarstwo pol. w. XVIII i XIX (niedz. 10—16). Dom Matejki, Floriańska 41: Drzeworyty tematów architektonicznych wg rysunków J. Matejki (10—15). Szołayskich, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. w. XIV—XVIII (niedz. 10—16). Czartoryskich, Piłarska 15: Sztuka europ., pamiątki historyczne (9—15). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Pol. malarstwo i rzeźba XX w., Miniatury portret. St. Marszałkowiec (niedz. 10—16). Muzeum Archeologiczne, Poleska 3: Archeologia Małopolski. Starożytny Egipt. Pradzieje N. Huty (niedz. 10—13). Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Wystawa Grupy Wrocławskiej, Grafika i rzeźba rumuńska (11—18). Galeria Arkady, pl. Szczepański 3: Malarstwo St. Urbana (11—18). Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: Malarstwo J. Tarasina (11—18). KTF, Stolarska 9: Wystawa fotograf. W. Michalika (sob. 10—18, niedz. 10—14). TPSP, N. Huta, al. Pół 3: Malarstwo B. Heyduk (11—18). Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Rzeźba roku 1968 (niedz. 11—18).

Interesujące spotkanie z Krakowskim Automobilklubem



WCZORAJ odbyło się spotkanie prezydium zarządu krakowskiego Automobilklubu z przedstawicielami władz i dziennikarzami, na którym podsumowano miniony sezon i omówiono plany działania na przyszłość. W spotkaniu udział wzięli m. in.: przedstawiciel Wydz. Prop. KW PZPR — mgr D. Czernecki, z-ca przew. Prez. RN m. Krakowa dr J. Garlicki, przew. Wojewódzkiego i Krakowskiego, Komitetów Kultury Fizycznej i Turystyki mgr mgr Cz. Stawarz i M. Stefanów.

Mgr J. Sożyński omówił doświadczenia automobilistów krakowskich z podkreśleniem sukcesów międzynarodowych Sobiesława Zasady. W planach klubu przewi-

duje się nie tylko dalsze sukcesy sportowe, ale także szkolenie kierowców z podkreśleniem kultury jazdy, organizowanie masowych imprez, budowę moteli koło Myślenic i w Krakowie oraz autodromu. Sobiesław Zasada interesując się kulturą i sympatycznymi i budującymi kontaktami z Polonią oraz zapoznał zebranymi z najbliższymi planami startowymi. Już w kwietniu — o czym donosiliśmy w „Echu” — będzie startował w „Rajdzie Safari” rozgrywanym w Kenii i Ugandzie, na górskich trasach równinowych.

* Podczas spotkania W. Abratowski, K. Czekaj, M. Kamiński, J. Korecki, J. Sożyński i S. Zasada otrzymali honorowe odznaki KKKFIT. (F)

Dokąd pójdziemy

Dziś

SIATKÓWKA
Godz. 17 Hala Wandy:
Hutnik — AZS Gdańsk
(I liga mężczyzn)
Okręgowy turniej
klasyfikacyjny
TENIS STOŁOWY
Godz. 16 Sala
ul. Sokolska:
Okręgowy turniej
klasyfikacyjny

Jutro

SIATKÓWKA
Godz. 10.30 Hala Wandy:
Hutnik — Pogoń
(I liga mężczyzn)
TENIS STOŁOWY
Godz. 8 Sala
ul. Sokolska:
Okręgowy turniej
klasyfikacyjny

— No, a teraz niech pan opowie swoją smutną historię jeszcze raz. Jak dotąd widzę, że czuje się pan skrepowany i zbyt starannie powtarza wyuczony tekst.

Wysoki tłumaczyl słowa szefa, które Wicher i bez tego zrozumiał; w ciągu tych sekund gorączkowo starał się znaleźć jakąś odpowiedź na najważniejsze pytanie zrozumiał; w ciągu tych sekund gorączkowo stadać: skąd w jego teczkę znalazł się pistolet i granaty?

— Pan mi nie wierzy? — spytał, gdy drągał skończył.

— A pan sam sobie wierzy? No, niech pan powie, czy pan sam w to wszystko wierzy? — odparował gestapowiec.

— Nic nie rozumiem — uśmiechnął się Wicher — ktoś mógłby pomyśleć, że zrobiliśmy coś złego. Moja kenna jest w największym porządku, w teczkę powinny być opinie z pracy, podpisane przez waszych ludzi...

Wspomniał o teczkę, oczekując od razu pytania o jej zawartość, ale omylił się.

— Dobra, dobra — powiedział szef. — No, czekamy. Niech pan powtórzy jeszcze raz swoją historię, jest bardzo interesująca...

— Mogę ją powtórzyć choćby sto razy, lecz przez to wcale się nie zmieni, choćbym jak najbardziej tego pragnął. Czy pan sadi, że łatwo mi mówić o niezawinionej śmierci matki, o obozie filtracyjnym, gdzie mówiąc otwarcie, nie żyje się tak słodko? Opowiadać o śmierci ojca, strasznej ucieczce — pod bombami, o głodzie — z naszym wojskiem do Lwowa?

— Szczerze mi żal prawdziwego Popki — powiedział szef. — Kennkarta, owszem, oryginalna, sprawdziliśmy. Historia Popki też prawdziwa. Interesuje mnie tylko, co pan ma z nim wspólnego? Prawdziwy Popko mieszka obecnie w Breslau, Mozartstrasse 24, w hotelu dla robotników fabryki produkującej pianina.

— „Zbyt grubymi niemi to szyte — pomyślał Wicher. — Popko siedzi u nas”.

— Albo to przypadkowa zbieżność nazwisk — powiedział na głos — albo ktoś wprowadza pana w błąd. Proszę przeprowadzić konfrontację, jestem gotów.

O Puchar Europy



Koszykarki Wisły grają z mistrzyniami Austrii

12 bm. w hali Wisły odbędzie się rewanżowe spotkanie koszykarek w ramach rozgrywek o Puchar Europy pomiędzy mistrzyniami Polski — Wisłą a mistrzyniami Austrii — Union Firestone (Wiedeń). Krakowianki wygrały pierwsze spotkanie na wyjeździe niezbyt wysoką różnicą 12 pkt. (66:54), tak więc rewanż zapowiada się interesująco. Początek meczu o godz. 16.30.

JULIAN SIEMIONOW MAJOR WICHER TŁUMACZYLI: Z. I. S. GŁOWAKOWIE

— Oho!

— Naturalnie... Nie mam czego się bać, mam czyste sumienie. Zawsze byłem lojalny wobec nowej władzy.

— Niech pan posłucha — oświadczył szef. — Widzę z jakim napięciem czeka pan tej chwili, kiedy zaczną wypytywać o parabelum i granaty. Ma pan już nawet przygotowaną odpowiedź i to całkiem prawdopodobną: pistolet i granaty znalazł pan podczas odwrotu. I na pewno pan powie, że broń była niezbedna dla osobistego bezpieczeństwa. Wszystko to wiem z góry i nie będziemy sobie tym zawracać głowy. Zaraz pan zobaczy swój spadochron, z odciskami pańskich palców na jedwabiu i linkach.

— To jakieś przykre nieporozumienie, panie naczelniku.

— Daj pan spokój. Zrzuceno pana nocą i pan zakał swój spadochron o dwa kilometry od naszych koszar. Żołnierze w tym lesie zaopatrują się w opał. Przypadek, nie przeczę, ale ten przypadek okazał się fatalny dla pana.

— Idziemy — powiedział drągał. — Przedstawimy panu spadochron celem rozpoznania.

— Nie mam co rozpoznawać...

— Niechże pan przestanie... Zakał go pan pod dwiema nosami, nieprawdaż? I poruszył mrowisko. W ciemności skoczył pan wprost w duże mrowisko.

Wicher poczuł, jak nagle zdrętwiały mu ręce; rzeczywiście spadł na mrowisko.

— Idziemy, idziemy.

Poszli przez amfiladę pokoi do dużej sali. Na lśnącym parkiecie leżał jego spadochron. Wicher wstrząsnął ramionami i zmusił się do uśmiechu.

Dlaczego WGiD PZHL wystąpił o skreślenie W. Ziętary z kadry narodowej



OTRZYMALIŚMY WIELE LISTÓW Z ZAPYTANIAMI, DLACZEGO CZOŁOWY HOKEISTA — WALENTY ZIĘTARA ZOSTAŁ UKARANY 1-MIESIĘCZNA KARENcją A WYDZIAŁ GIER I DISCYPLINY WYSTĄPIŁ DO PZHL O SKREŚLENIE GO Z KADRY NARODOWEJ.

Otóż Ziętara po przyjęciu na studia do WSE w Krakowie występował w Cracovii. Po niespełna 2 miesiącach zrezygnował z nauki, postanowił wrócić do Nowego Targu i grać w Podhalu. Wniosek o skreślenie Ziętary z kadry narodowej podjęty był względami natury wychowawczej. W jego uzasadnieniu czytamy:

„Rezygnacja ze studiów w trakcie I roku i jeszcze przed egzaminami pierwszego semestru, jest krokiem lekkomyślnym, tym bardziej, iż

Cracovia wyraziła chęć udzielenia zawodnikowi korepetycji. Co więcej Rada Pedagogiczna tej uczelni może w przyszłości nieprzychylnie odnosić się do sportowców przyjmowanych na studia. Przyjęcie Ziętary na WSE spowodowało przecięcie odrzucenie innego kandydata, który miałby możliwość nauki”.

Wydaje się, że wniosek WGiD PZHL jest jak najbardziej słuszny. Mimo sympatii do tego utalentowanego zawodnika, należy pamiętać, że sport musi również wychowywać. (F)

Akcja otwartych boisk

OD KILKU lat prowadzona jest w naszym województwie akcja otwartych boisk. W ubiegłorocznej akcji wyróżniono 16 klubów i ognisk TKKF, (Wierchy Rabka, Górnik Brzeszcze, Harnaś Tymbark, Metal Węgierska Górka, TKKF Dobczyce, LZS Gdów, Wieliczanka, Dąbrovia Dąbrowa Tarnowska, Start Mszana Dolna, Dalin Myślenice, Start Raba, Hejnał Kęty, LZS Pisarzowice, POSTiW Sucha, LZS Ciężkowice, LZS Tuchów) przyznając im nagrody rzeczowe i dyplomy.

— Nie pański? — spytał gestapowiec. — Oczywiście nie pański?

— Oczywiście, że nie mój.

— Rozumiem.

Wrócił do gabinecie szefa. Ten rozmawiał przez telefon, chodząc wokół biurka i przytrzymując ramieniem słuchawkę przy uchu. Długi sznur włókł się za nim po podłodze. Szef skinieniem głowy wskazał Wicherowi kilka kartek papieru z odciskami palców. Wicher spojrział na kartki z odciskami palców i powiedział do drągała:

— Nic a nic nie znam się na tych mądrościach.

— Nikt tego od pana nie wymaga. Po prostu nfech pan spojrzj, tu są opinie naszych ekspertów. To wystarczy, żeby pana rozstrzelać jeszcze dziś.

— Zimno mi się robi od takich żartów.

— To wcale nie są żarty.

Tymczasem szef odłożył słuchawkę, zapalił i usiadł w fotelu naprzeciwko Wichra.

— Niech pan posłucha uważnie — zaczął. — Mamy nie pierwszy rok wojny, ale czwarty. Czas liczy się teraz podwójnie. Nie możemy trzymać pana w celi i badać pańskiej sprawy szczegółów po szczególe. Jest rzecz bezsporna, że został pan tu zrzucony. Cała ta historia z Popką mogłaby być tematem do dyskusji, gdybyśmy — całkiem przypadkowo — nie natrafili na spadochron. Słucha pan uważnie? Otóż w ogóle nie potrzebowałbyś żadnych dowodów winy, żeby strzelić panu w łeb, chociażby dlatego, że jest pan Słowianinem. A w tej chwili mam pełne prawo do tego — jest pan nie tylko Słowianinem, ale rosyjskim spadochroniarzem. Spróbuj nad panem popracować. Przez kilka dni będzie pan poddawany torturom — na więcej po prostu nie mam czasu — a potem albo się pan zalamie, albo my pana wykończymy. Mówię panu w tej chwili absolutnie szczerą prawdę. Jesteśmy w trudnej sytuacji, czasu mamy mało, a spraw mnóstwo. Pan musi sam wybierać: śmierć albo współpraca z nami. Prawda, którą nam pan odstani może stać się dostateczną gwarancją pańskiego życia. Mówiąc otwarcie — byłoby głupota z pana strony upierać się przy swoim. Przegrał pan! Trudno, różnie w życiu bywa...

(Ciąg dalszy nastąpi)

(9)